Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.

Rok IV. Dębica, dnia 1 lutego 1935 r. Nr. 2.

NUMER POJEDYNCZY 10 gr.

Prenumerata:
roczna . . . 3·— zł.
kwartalna . . —·90 zł.

ECHO Z NAD WISŁOKI

Taryfa ogłoszeniowa
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł. 1/16 str. 8 zł 1/32 str. 6 zł. 1/64 str. 4 zł.

Konto w P. K. O. 404.675

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica

Polski Biały Krzyż w Dębicy.

Znane są każdemu zadania i cele istniejącego od czasów przedwojennych Czerwonego Krzyża. Celem tego w czasach pokojowych jest przygotowanie sił, materjału oraz sprzętu do ciężkich i ważnych zadań, jakie spełniały i spełniać mają w czasie wojny. Przygotowania te wymagają długiej praktyki i dlatego istnienie Czerwonego Krzyża w czasie pokoju jest nieodzownie potrzebne i niema państwa, w któremby go nawet w czasie pokoju zabrakło.

Oprócz potrzeb samarytańskich w czasie wojny, czem zajmuje się Czerwony Krzyż, żołnierz armji narodowej, jaką jest wyłącznie nasza armja, musi stykać się i zżyć ze swojem społeczeństwem, którego jest emanacją. I to zadanie spełnia w czasie pokoju Polski Biały Krzyż, towarzystwo, założone obecnie w Dębicy.

Celem tego Stowarzyszenia jest praca kulturalna i oświatowa dla żołnierza i marynarza, jak również dostarczanie im pomocy materjalnej.

Dla osiągnięcia powyższych celów Polski Biały Krzyż w ścisłej współpracy z władzami wojskowemi i zachowaniem obowiązujących przepisów prawa:

a) organizuje nauczanie wśród żołnierzy;

b) organizuje i prowadzi czytelnie i biblioteki żołnierskie;

c) zakłada i prowadzi Domy Żołnierskie, świetlice, herbaciarnie i t. p.;

d) dokształca pracowników oświatowych dla potrzeb wojska;

e) zapomocą wydawnictw, słowa żywego i t. p. szerzy propagandę wśród społeczeństwa na rzecz wojska i oświaty w wojsku;

f) organizuje pomoc materjalną dla żołnierzy, np. upominki gwiazdkowe.

W czasie wojny zaś głównem zadaniem Stowarzyszenia jest pomoc dla wojska w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Znając najlepiej psychę żołnierza i ważność Białego Krzyża dla armji, dowódca 5 p. s. k. pułkownik Kowalczewski zaraz po przeniesieniu pułku do Dębicy przystąpił do założenia tego Stowarzyszenia.

Na jego zew zgromadzili się w kasynie podofic. pułku przedstawiciele całego społeczeństwa z Dębicy i okolicy. On też pierwszy zabrał głos. W słowach jędrnych, głęboko przemyślanych przedstawił historyczne stosunek żołnierza do społeczeństwa, jego dolę i zasługi w czasach niepodległości, w czasie walk o niepodległość i obecnie. Naród polski zawsze wysoko cenił i miłował żołnierza, bo był z jego krwi i kości, zawsze uważał go za najlepszego syna Ojczyzny, bo on faktycznie dawał jej najwięcej i co miał najdroższego — krew i życie.

Ta też miłość społeczeństwa zawsze podnosiła ducha żołnierza i stanowiła o jego wartości. Stąd tęsknota legjonów Dąbrowskiego za powrotem do Ojczyzny i ich ofiarność w boju. Walki o niepodległość zapisały nieco smutne karty dla dziejów duszy żołnierskiej, bo legjony nie spotkały się ze szczególnem i ogólnem poparciem społeczeństwa. Owszem podnosiły się tu i ówdzie głosy, że one szkodzą sprawie polskiej i przelew ich krwi był bezcelowy. W żołnierzu zaczęło się zwolna budzić uczucie, że ci ludzie, co krakali, mieli słuszność, gdy widział, że społeczeństwo odwraca się od legjonów, jakby wyklętych. Ale mimo moralnych tortur, zjaw duchowych i fizycznych udręczeń, żołnierz wytrwał aż do decyzji Rady Regencyjnej.

Ale z tych to udręczeń wypłynęła wtenczas pieśń I. Brygady i słowa „nie chcemy od was uznania“.

I gdy potrzeba było w roku 1920 znów chwycić za broń, żołnierz chwycił ją, poszedł i porwał nawet innych za sobą, bo widział, że wróg zbliża się do serca Matki-Ojczyzny. Wtedy dopiero społeczeństwo widząc nareszcie ofiarność żołnierza, ocknęło się i inaczej spojrzało na niego. Żołnierz znalazł uznanie i nabrał otuchy, a duch jego spotężniał.

Skończyła się chwalebnie wojna i społeczeństwo wnet zapomina o wielkich zasługach żołnierza. Żołnierz zdaje im się znów prawie zbyteczny. Powoli dopiero zaczyna się budzić zmiana stosunku społeczeństwa do wojska. Społeczeństwo zaczyna odczuwać, że żołnierz jest własnością społeczeństwa. Wojsko na skutek tego także ulega przeobrażeniu i piosenka I. Brygada idzie w zapomnienie.

I oto jaki widzi p. pułkownik Kowalczewski cel Stowarzyszenia Białego Krzyża.

Żołnierz zajęty w koszarach czy w polu na ćwiczeniach od rana do wieczora. Oficer pracuje wprawdzie nad nim i wychowawczo także, ale ta część pracy inaczej będzie wyglądać, gdy kierowniczą rolę obejmą w niej panie. One tylko mogą wychować żołnierza-obywatela.

Oficer daje schemat, panie ten schemat wprowadzają w czyn. Żołnierz widzi przedstawicieli społeczeństwa, którzy przychodzą do niego z najlepszemi chęciami.

I tu jest zasadniczy cel Stowarzyszenia. Nie płacić wkładki jedynie, bo to mało, lecz iść między żołnierzy i działać żywem słowem i czynem, by ich uczynić i utrzymać jako własność swoją, własność społeczeństwa, a pieniądze i środki na to się znajdą.

Po tych słowach objął przewodnictwo zebrania p. dyr. Skarbek-Borowski, który w swojem przemówieniu podniósł potrzebę zapełnienia luki, jaka istnieje dotąd między społeczeństwem a wojskiem, poczem odczytał statut, który obecnie przyjęli do wiadomości.

Wybrano następnie zarząd, w skład którego weszły panie: p. dyr. Dymnicka jako przewodnicząca, p. dyr. Miskiewiczowa, p. rej. Pawłowska, p. maj. Brezowa, p. inż. Kemmerowa i p. rotm. Wyrzykowski.

Na początek złożył p. pułk. Kowalczewski kwotę 70 zł. i przyrzekł dalsze poparcie, ofiarując nadto lokal na świetlicę Białego Krzyża.

Na członków zapisało się na zebraniu zaraz około 70 osób, a liczba ta przy zrozumieniu poważnych i realnych celów Stowarzyszenia wzrasta szybko.

Poświęcenie lokalu Związku Emerytów w Dębicy.

Dnia 4-go lutego o godzinie 6 wieczór urządza Zw. Emerytów w Dębicy otwarcie i poświęcenie lokalu własnego w domu p. Kargola przy ulicy Sienkiewicza. Z okazji tej życzymy Związkowi Emerytów powodzenia w pracy i jak najszerszego rozwoju Towarzystwa.

Imieniny Pana Prezydenta Rzpltej Dra Ignacego Mościckiego.

W związku z przypadającemi uroczystościami Imienin Pana Prezydenta i w związku z Jego 30-letnią rocznicą pracy naukowej zorganizował miejscowy Komitet Obywatelski w Dębicy uroczystość z następującym programem:

Dnia 31 stycznia br. t. j. we czwartek o godzinie 6.30 wieczorem capstrzyk przy dźwiękach orkiestry kolejowej a współudziale organizacji i społeczeństwa. — Zbiórka przed Magistratem.

Dnia 1 lutego o godzinie 9-tej w kościele parafjalnym Uroczyste Nabożeństwo. Przygrywać będzie w czasie Mszy św. muzyka wojskowa.

Dnia 1, 2 i 3 lutego w godzinach 17—19.30 w auli gimnazjalnej Akademja na tle wystawy naukowo-gospodarczej, na którą złożą się eksponaty Chemicznego Instytutu Badawczego, Mościc, Chorzowa, Jaworzna, stoisko Państwowych Przetwórni Mięsnych, Zarządu Lasów hr. Raczyńskiego i Gimnazjum Państwowego.

Program Akademji:

1-go lutego: godzina 16.45-17 otwarcie przez Pana Starostę Siła-Nowickiego i Burmistrza M. Staronia. Godzina 17-17.15 referat Inż. Szylinga o działalności Pana Prezydenta I. Mościckiego. Godzina 17.45-18 orkiestra 5 p. s. k. 1) Marsz triumfalny Millera, 2) uwertura z opery-Thomasa. 3) Menuet-Paderewskiego. Godzina 18.25-18.40 orkiestra 5 p. s. k. 1) uwertura z opery-Adama, 2) mazur-Gudzińskiego. Godzina 19-19.15 deklamacja: Pieśń o wynalazku Wierzyńskiego P. Emil Mozer.

2-go lutego: Godzina 17-17.15 referat Inż. Zielińskiego o Chemicznym Instytucie Badawczym. Godzina 17.45-18 Pieśń o Prezydencie Rzeczypospolitej-Kowalskiego i Polonez Kurpińskiego w wykonaniu młodzieży Gimnazjum i Seminarjum z orkiestrą symfoniczną. Godzina 18.25-18.40 trzy pieśni: Hasło młodzieży-Miłka, Krakowiak-Kazury i Góral - Nowowiejskiego wykonają uczenice Seminarjum Nauczycielskiego. Godzina 19-19.15 szereg pieśni w wykonaniu chóru gimnazjalnego męskiego.

3-go lutego: Godzina 17-17.15 referat Koła Fizycznego uczniów Gimnazjum o fabrykach związków azotowych w Polsce. Godzina 17.45-18 pieśni Jotejki: Na fujarce i Maciek wykona chór pracowników Państwowych Przetwórni Mięsnych. Godzina 18.25-18.40 pieśni: Sztandary Polskie na Kremlu-Lachmana, Kołysanka-Swieżyńskiego i Marsz Macedoński wykona chór akademicki. Godzina 19-19.15 szereg pieśni w wykonaniu chóru gimnazjalnego żeńskiego.

W przerwach między produkcjami — zwiedzanie wystawy.

Dnia 10 i 17 lutego jako dalszy ciąg akcji kulturalnej, poświęconej Panu Prezydentowi, odbędzie się w auli Gimnazjum Państwowego wystawa obrazów, rzeźb i innych dzieł sztuki z miasta i najbliższej okolicy.

Wstęp na Akademję i wystawy po 20 gr., dla młodzieży po 10 gr. Dochód z wystawy 1, 2 i 3 lutego przeznacza się na poparcie zainteresowań naukowych młodzieży gimnazjalnej i na bibljotekę O. M. P., dochód z wystawy 10 i 17 lutego na pomoc bezrobotnym.

Wzywa się mieszkańców miasta do zdobienia i iluminowania domów w dniach 31 stycznia i 1-go lutego.

—o—

Polski Związek Zachodni.

Zanim odbędzie się Walne Zebranie członków dotychczasowego Związku Obrony Kresów Zachodnich, zawiadamiamy tychże, że Związek ten zmienił swoją dotychczasową nazwę, pozostawiając te same zadania, jakie wytknął sobie przed 12 laty, tj. w chwili powstania. Zadania te były dla wszystkich jasne i wyraźne.

Utrzymać czujność społeczeństwa polskiego wzdłuż całej zachodniej granicy. Utrzymać pamięć o braciach, którzy przez niesprawiedliwe przeprowadzenie tej granicy zostali odcięci od państwa polskiego, celem usunięcia z tych ziem śladów wieloletniej niewoli.

Oto te podstawowe zadania, które stały u kolebki Związku Obrony Kresów Zachodnich, kiedy w roku 1922 Związek rozpoczął swoją działalność.

Dzisiaj po ukończeniu ważnego i bogatego etapu swych prac, Związek Obrony Kresów Zachodnich przekształcił się w listopadzie ubiegłego roku na Polski Związek Zachodni, mający wypełnić tę samą rolę i działać w tym samym duchu, w jakim Związek Obrony Kresów Zachodnich.

By zmiany te były przez wszystkich członków i sympatyków i wogóle przez całe społeczeństwo należycie rozumiane i osądzane, Zarząd tutejszego Koła przedstawi to obszernie w referacie na Walnem Zgromadzeniu, o którem w swoim czasie zawiadomi afiszami.

KRONIKA.

Udział Dębicy w wieczorze Kiepury.

Występ artysty śpiewaka w Krakowie poruszył całe miasto i jego mieszkańców, którzy zawczasu zamawiali sobie miejsca u posiadaczy radja. Tak więc i my z prowincji przeżywaliśmy z całą Polską chwile entuzjazmu, jakie przeżywał Kraków, goszcząc wielkiego artystę na scenie teatru Słowackiego.

Składka na bud. Muzeum Nar. w Krakowie.

Zebrani przy radju u Filomeny w dniu 14 stycznia br. radjoamatorzy złożyli na budowę Muzeum Narodowego kwotę 5 zł., które przesłano Komitetowi budowy w Krakowie.

Karnawał w Dębicy.

Życie towarzyskie w Dębicy ożywiło się z nastaniem karnawału. Poszczególne organizacje starają się przez urządzenie tanecznych imprez zaznaczyć swoją żywotność i oprócz tego zdobyć w ten sposób fundusze na swoje cele. Karnawałowe zabawy zapoczątkowało Tow. Sokół tradycyjnym Sylwestrem, za nim w ślad poszła Straż pożarna, Komitet obywatelski na cele bezrobotnych, Legjon Młodych z Towarz. sport. Wisłoka i Biały Krzyż. Wszystkie wymienione zabawy odznaczały się liczną frekwencją i werwą, a odbywały się przy dźwiękach orkiestry 5 p. s. k., pozostawiając szczególnie w sercach płci pięknej niezatarte wspomnienia.

Senzacyjne aresztowanie w Dębicy.

W dniu 21-go stycznia br. obiegła miasto senzacyjna wiadomość o więzieniu znanego w mieście z ofiarnej pracy społecznej obywatela mgra Stanisława Niemca. W „Kurj. Ilustr." z dnia 26 czytamy tendencyjną wiadomość o tym fakcie, jakoby aresztowany został właściciel droguerji St. Niemiec i dyr. Kasy Stefczyka Wałaszkiewicz, z czego wynikałoby, że ci dwaj popełnili jakieś nadużycia w Kasie Stefczyka.

Tymczasem sprawa dotyczy anonimu z podpisem nieznanego osobnika, którego autorem miał być Wałaszkiewicz.

Skąd w tę aferę zamieszany jest mgr. Niemiec, wykaże śledztwo.

Incydent z kahału. Smutne zakończenie posiedzenia.

Przy końcu stycznia br. odbyło się w kahale posiedzenie budżetowe, które zakończyło się bolesnym incydentem. Znany z krewkości kupiec Herman Schuss nie mogąc przeprowadzić swego wniosku o zniżenie poborów rabinowi Horowitzowi, postanowił przeprzeć swoją wolę siłą, uderzając rabina w twarz.

Prośba Schussa, by burmistrz prof. Staroń interweniował celem załatwienia sprawy polubownie, pozostało bez skutku, gdyż zniewążony rabin udał się na drogę sądową i z niej zejść nie chce.

Z pracy społecznej kobiet w powiecie.

W dniu 20 stycznia 1935 odbyło się zebranie Zrzeszenia Pow. Zw. Pr. Ob. Kobiet w Ropczycach, na które pomimo silnego mrozu przyjechały nauczycielki z odległych oddziałów.

Ponieważ trzonem tej organizacji jest praca nad pogłębieniem myśli państwowej, oraz uświadomienie obywatelskie szerokich mas, przeto Zebranie było pod hasłem Obywatelskiego Wychowania. Referat na ten temat, rzeczowo opracowany, wygłosiła p. Salaterska, przew. Oddziału Z. P. O. K. w Ostrowie. O środkach, realizujących powyższe zagadnienie, mówiła p. Grabowiecka. Przewodniczące Oddziałów zdały sprawozdanie z tego referatu.

Onegdaj odbył się tradycyjny „Opłatek" w Klęczanach i Gliniku Oddziałach ZPOK.

W Klęczanach niemało starań około tej uroczystości położyła p. Jakóbkówna, kierowniczka tamtejszej szkoły. Licznie zebrane członkinie wraz z mężami wzięły udział w tej uroczystości, na której panował serdeczny nastrój.

Imieniem Pow. Zrzeszenia złożyła życzenia p. Kościuszyńska. Pieśni ludowe, oraz piękne inscenizacje dodawały dużo swojskiego kolorytu.

W Gliniku również „Opłatek" wypadł imponująco dzięki niezmordowanej pracy kierowniczki szkoły p. Kotowskiej, jak również p. Romanowskiej i p. Osuchówny, nauczycielek tamtejszej szkoły.

W serdecznych słowach witała gości przew. Oddziału p. Kotowska.

Przew. Zrzesz. p. Grabowiecka złożyła życzenia wszystkim zebranym, oraz zaznaczyła różnicę nastroju „Opłatka" w czasie niewoli, a dzisiaj w wolnej Ojczyźnie.

P. Sołtys w szczerych słowach podniósł znaczenie organizacji kobiecej, jaką jest Zw. Pr. Ob. Kobiet.

Pieśni narodowe i ludowe, oraz zabawy towarzyskie i tańce urozmaiciły imprezę.

Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy. — Redaktor nacz. i odpow.: Prof. St. Wiśniewski w Dębicy.

Drukiem J. Pisza w Tarnowie.